

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Marta Romańska

w sprawie z wniosku O. R.
z udziałem Prokuratora Okręgowego w Szczecinie
o uchylenie ubezwłasnowolnienia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 stycznia 2023 r.
w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z 26 stycznia 2022 r., sygn. akt I ACa 422/21,

1) uchyla zaskarżone postanowienie i poprzedzające je postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 września 2020 r (X RNs 171/19), znosi postępowanie przed Sądem pierwszej instancji w zakresie rozprawy przeprowadzonej w dniu 25 września 2020 r i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego,

2) przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Szczecinie na rzecz adwokata P C. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 25 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił wniosek O. R. o uchylenie względem niego ubezwłasnowolnienia całkowitego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że prawomocnym postanowieniem z dnia 21 marca 2012 r., (I Ns 252/11), Sąd Okręgowy w Szczecinie, ubezwłasnowolnił całkowicie z powodu choroby psychicznej (schizofrenii paranoidalnej) i zaburzeń psychicznych związanych z uzależnieniem mieszanym (alkohol i środki odurzające) O. R., urodzonego [...]1989 r.

W oparciu o opinię psychologiczno-psychiatryczną sporządzoną w tej sprawie ustalono, że wnioskodawca - którego rozeznanie odpowiada osobie poniżej trzynastego roku życia - nie jest w stanie samodzielnie i odpowiedzialnie pokierować swoim postępowaniem, wymaga wspierania go w prowadzeniu niektórych spraw (np. urzędowych, dysponowania budżetem, podejmowania decyzji o konieczności i sposobie leczenia).

Postanowieniem z dnia 24 maja 2012 r. (III RNs 82/12) Sąd Rejonowy w Choszcznie ustanowił opiekuna dla całkowicie ubezwłasnowolnionego w osobie D. R. W sprawie III RNs 130/19 Sądu Rejonowego w Choszcznie doszło do zmiany opiekuna prawnego wnioskodawcy, którym został ustanowiony M. S. Prawomocnym postanowieniem z dnia 18 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Choszcznie (III RNs 136/12) umieścił O. R. w domu pomocy społecznej bez jego zgody. Wnioskodawca od 8 marca 2013 r. przebywa w Domu Pomocy Społecznej w J. (dalej: „DPS”) na pobyt stały. Zdarzało się, że uciekał z tego ośrodka na 2-3 dni. Spał wówczas na klatkach schodowych, chodził po mieście. W czasie pobytu w DPS przyjmuje leki, podawane mu przez personel szpitala, nie zna ich nazw. Otrzymuje rentę, która jest w większości rozdysponowywana przez pracowników ośrodka na koszty związane z jego pobytem. W DPS odwiedzają go członkowie rodziny; nie ma znajomych ani przyjaciół. Czas wolny spędza na siłowni.

W toku postępowania o uchylenie ubezwłasnowolnienia przeprowadzono dowód z opinii psychiatryczno-psychologicznej, w której biegli rozpoznali u wnioskodawcy chorobę psychiczną (schizofrenię paranoidalną) oraz uzależnienie mieszane. Stwierdzili, że nie potrafi sam kierować swoim postępowaniem, wymaga opieki w prowadzeniu wszelkich swoich spraw osobistych, urzędowych oraz majątkowych. Posiada rozeznanie odpowiadające osobie poniżej trzynastego roku życia. Doręczenia mu pism i wezwań sądowych oraz przesłuchanie przed sądem w charakterze strony jest bezcelowe.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wniosek o uchylenie ubezwłasnowolnienia – którego nie poparł ani Prokurator ani opiekun ubezwłasnowolnionego - nie zasługiwał na uwzględnienie.

W sprawie nadal bowiem utrzymują się przesłanki, które – zgodnie z art. 13 § 1 k.c. – zadecydowały o orzeczeniu ubezwłasnowolnienia całkowitego. Mimo systematycznego przyjmowania leków nie nastąpiła poprawa stanu zdrowia wnioskodawcy, który cierpi na schizofrenię paranoidalną i uzależnienie mieszane. Nadal nie jest on w stanie samodzielnie kierować swoim postępowaniem, nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji, wymaga opieki w prowadzeniu wszelkich swoich spraw osobistych, urzędowych oraz majątkowych. Zgodnie z opinią biegłych posiada rozeznanie odpowiadające osobie poniżej trzynastego roku życia, a doręczenie mu pism i wezwań sądowych oraz przesłuchanie przed Sądem w charakterze strony jest bezcelowe. W konsekwencji uchylenie ubezwłasnowolnienia nie byłoby zgodne z jego interesem, a przyczyny dla których je orzeczono nie ustały (art. 559 § 1 k.p.c.).

Sąd Okręgowy podkreślił, że stanowisko biegłych znalazło pełne potwierdzenie w wysłuchaniu O. R. podczas rozpraw przeprowadzonych 25 września 2019 r. oraz 25 września 2020 r., a także w jego pismach kierowanych do Sądu, w których składał niejasne deklaracje, niezwiązane z przedmiotem postępowania. Wynika z nich, że nie jest on odpowiednio zorientowany w otaczającej go rzeczywistości ani w samym przedmiocie postępowania, a jego celem jest wyłącznie opuszczenie DPS, uznaje bowiem, że pozbawiono go wolności. Nie zna nazw leków, które przyjmuje, zaś wszelkie sprawy urzędowe

związane z jego funkcjonowaniem dokonywane są przez pracowników DPS-u i jego opiekuna prawnego.

Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2022 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację wnioskodawcy, dzieląc w pełni ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Okręgowego.

Nie zgodził się ze stanowiskiem skarżącego, że wydanie zaskarżonego orzeczenia było przedwczesne z uwagi na nie przeprowadzenie wszystkich koniecznych dowodów, w szczególności nie przesłuchanie jego opiekuna prawnego. Miał na względzie, że opiekun prawny osoby ubezwłasnowolnionej nie jest uczestnikiem postępowania o uchylenie ubezwłasnowolnienia, jego przesłuchanie nie było zatem obligatoryjne. Ponadto analiza stanowiska opiekunów prawnych ubezwłasnowolnionego nie pozostawia wątpliwości, że sprzeciwiali się oni uwzględnieniu wniosku. Nie znalazł także podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego, że opinia biegłych powinna być poprzedzona jego obserwacją w zakładzie leczniczym.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zaskarżył postanowienie Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie oraz uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 września 2020 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił rażące naruszenie art. 378 § 1 w zw. z art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie przez Sąd II instancji z urzędu nieważności postępowania przed Sądem I instancji przejawiającej się w pozbawieniu skarżącego możliwości obrony swoich praw w toku postępowania przed Sądem Okręgowym oraz art. 379 pkt 5 k.p.c. i art. 560¹ k.p.c. poprzez zaniechanie ustanowienia przez Sąd Okręgowy na etapie postępowania przed tym Sądem dla wnioskodawcy pełnomocnika z urzędu, w sytuacji, gdy już sama analiza jego pisma wszczynającego postępowanie przed Sądem I instancji uzasadnia przypuszczenie, że nie był on zdolny do samodzielnego złożenia wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wzięcie przez Sąd Najwyższy z urzędu pod rozagę nieważności postępowania, dotyczy tylko nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji. Badanie natomiast w ramach kontroli kasacyjnej nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji jest możliwe jedynie pośrednio, gdyby skarżący w ramach podstawy drugiej (art. 398³ § 1 pkt. 2 k.p.c.) zarzucił sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Wynika to z faktu, że skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia od orzeczeń sądu drugiej instancji, a naruszenia prawa popełnione przez sąd pierwszej instancji są przedmiotem kontroli apelacyjnej, również w zakresie, w jakim prowadzą do nieważności postępowania (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81; z 8 stycznia 1998 r., II CKN 553/97, OSP 1999, nr 7-8, poz. 138; z 26 lutego 2002 r., I CKN 267/01, Biuletyn Informacji Prawnej 1993, Nr 3, str. 4; i z 11 stycznia 2006 r., III CK 328/05, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 3, s. 115). Skarżący postawił Sądowi Apelacyjnemu zarzut naruszenia art. 386 § 2 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. i zasługuje on na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 560¹ k.p.c. Sąd pierwszej instancji miał uprawnienie do ustanowienia dla wnioskodawcy pełnomocnika z własnej inicjatywy, jeżeli nie był on w stanie ze względu na stan zdrowia psychicznego do złożenia wniosku, a udział adwokata lub radcy prawnego uznał w sprawie za potrzebny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto - zasługujący na podzielenie pogląd - że fakultatywność ustanowienia pełnomocnika nie oznacza dowolności, gdyż niemożność racjonalnego korzystania z instytucji procesowych przez osobę chorą stwarza powinność jego ustanowienia (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2011 r., IV CSK 483/10, OSNC 2012, nr 1, poz. 12 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 10 marca 1999 r., II CKN 41/99, niepubl.; z 8 grudnia 2005 r., III CK 230/05, niepubl.; z 5 kwietnia 2012 r., II CSK 575/11, OSNC – ZD 2013, nr D, poz. 68; z 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, niepubl.; z 22 lipca 2010 r., I CSK 234/10, OSNC – ZD 2011, nr B, poz. 32; z 15 czerwca 2011 r., V CSK 390/10, niepubl.; z 16 lutego 2012 r., IV CZ 2/12, niepubl.; z 27 września 2012 r., III CSK 13/12, niepubl.; z 5 kwietnia 2013 r., III CSK 222/12,

niepubl.; z 17 grudnia 2015 r., V CSK 508/15, niepubl.; i z 28 lutego 2019 r., V CSK 481/18, OSNC 2019, nr 12, poz. 123).

Za takim kierunkiem interpretacji art. 560¹ k.p.c. przemawia dodatkowo materia sprawy o ubezwłasnowolnienie (uchylenie ubezwłasnowolnienia), wkraczająca bezpośrednio w sferę dóbr wysoko chronionych i głęboko ingerująca w prawa i wolności człowieka (zob. m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 marca 2007 r., K 28/05, OTK-A 2007, nr 3, poz. 24).

Powinność ustanowienia skarżącemu pełnomocnika z urzędu w badanej sprawie zaktualizowała się już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, czynności przez niego podejmowane wyraźnie bowiem wskazywały, że nie orientuje się on dostatecznie w przedmiocie prowadzonego postępowania, nie jest w stanie nawiązać konstruktywnej współpracy z sądem i podjąć obrony swoich praw, w tym złożyć wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu.

Z przebiegu postępowania wynikało, że w sprawie o ubezwłasnowolnienie u wnioskodawcy zdiagnozowano chorobę psychiczną (schizofrenię paranoidalną) i zaburzenia psychiczne związane z uzależnieniem mieszanym (alkohol i środki odurzające), które uniemożliwiały mu normalne funkcjonowanie i skutkowały jego postępującą degradacją społeczną. Po zakończeniu sprawy o ubezwłasnowolnienie wobec stwierdzenia, że wnioskodawca nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji, jest całkowicie bezkrytyczny w stosunku do swojej choroby, wymaga stałej opieki i nadzoru osób trzecich, a rodzina nie jest w stanie zabezpieczyć jego potrzeb, został umieszczony bez swojej zgody w DPS.

W marcu 2019 r. wnioskodawca zainicjował sprawę o uchylenie ubezwłasnowolnienia, jednak pisma przez niego sporządzane oznaczone jako „zawiadomienie o przestępstwie karalne z odwołaniem” – jak trafnie dostrzeżono w skardze – nie były adekwatne do przedmiotu toczącego się postępowania i nie służyły obronie jego interesów. Były one jedynie wyrazem jego osobistych refleksji i przemyśleń na temat relacji rodzinnych i wieloletniego pobytu w DPS, a nie wyjaśniały w logiczny i rozsądny sposób przyczyn złożenia wniosku do Sądu ani istoty tego wniosku (k. 6-16, k. 23, k. 27). Skarżący nie potrafił udzielić Sądowi odpowiedzi na kierowane do niego zobowiązania, co skutkowało problem

z kwalifikowaniem jego pism pod kątem ustalenia, czy zawierają one wnioski o rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd (k. 18, 25).

Taki sam stan rzeczy – wskazujący na wyraźną nieporadność skarżącego i nieumiejętność samodzielnego dokonywania czynności procesowych – wystąpił także na etapie postępowania międzyinstancyjnego. Wnioskodawca nie potrafił bowiem zrozumieć kierowanych do niego pouczeń, w tym sformułować wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem. Spowodowało to odrzucenie jego apelacji, a następnie po ustanowieniu pełnomocnika z urzędu, przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia postanowienia oddalającego wniosek o uchylenie ubezwłasnowolnienia (k. 141, 151 -152, 166, 179 -180).

Na brak orientacji skarżącego w istocie toczącego się postępowania wskazywało także jego wysłuchanie przed Sądem Okręgowym w dniu 25 września 2019 r. (k. 55 – 57).

Dobitnym potwierdzeniem konieczności ustanowienia wnioskodawcy pełnomocnika z urzędu była treść opinii psychiatryczno – psychologicznej z 30 kwietnia 2020 r. Biegli stwierdzili w niej, że są u niego widoczne cechy rozpadu struktury osobowości w wieloletnim przebiegu schizofrenii paranoidalnej, w tym paratymia, dereizm, ambitendencja, ambisentencja, wyraźne ubóstwo życia psychicznego, brak bliższych relacji z otoczeniem, spłycone zdolności do wglądu i refleksji. Wskazali, że jego wypowiedzi na temat własnego leczenia, choroby, spraw osobistych i majątkowych są infantylne i autystyczne. Potrafi napisać lub wypełnić prosty wniosek, jednak z uwagi na zaburzenia toku myślenia z trudem formułuje myśli, brakuje mu umiejętności myślenia syntetycznego, ulega wielowątkowym rozważaniom. Biegli uznali, że rozeznanie opiniowanego nadal odpowiada osobie poniżej 13 roku życia, wymaga on opieki w prowadzeniu wszystkich swoich spraw osobistych, urzędowych oraz majątkowych. Stwierdzili także, że doręczanie mu pism i wezwań sądowych oraz przesłuchanie przed sądem w charakterze strony jest bezcelowe (k. 104 – 108).

W takim stanie rzeczy, najpóźniej po sporządzeniu przez biegłych opinii, Sąd Okręgowy powinien ustanowić wnioskodawcy pełnomocnika z urzędu, bez

potrzeby składania przez niego wniosku w tym przedmiocie, celem zapewnienia mu efektywnej obrony jego praw.

Nie sposób nie dostrzec, że sytuacja do której doszło w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powoduje dysonans – między uznawaniem, z jednej strony, że skarżący jest zdolny do samodzielnego sprostania ciężarowi prowadzenia postępowania, w tym złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, a udział profesjonalnego pełnomocnika w sprawie jest zbędny, a z drugiej strony przyjęciem, że jego stan zdrowia uzasadnia utrzymanie orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu całkowitym, jego rozeznanie odpowiada osobie poniżej trzynastego roku życia, wymaga on opieki w prowadzeniu wszystkich swoich spraw osobistych, urzędowych i majątkowych, a doręczanie mu pism i wezwań sądowych, a nawet jego przesłuchanie przed sądem jest bezcelowe.

Nie ma wątpliwości, że zdiagnozowana u skarżącego choroba psychiczna, zniekształca jego obraz rzeczywistości, znacząco utrudniając mu możliwość konstruktywnego wykazania swoich racji w postępowaniu o uchylenie orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu. Udział profesjonalnego pełnomocnika pozwoliłby skarżącemu na wszechstronne wyjaśnienie jego sytuacji i zapewnienie mu w pełni możliwości skorzystania ze swoich praw w dwuinstancyjnym postępowaniu.

Nie w każdej sytuacji procesowej naruszenie art. 560¹ k.p.c. można kwalifikować, jako pozbawiające uczestnika możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), decydują o tym bowiem okoliczności konkretnej sprawy (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 13 maja 2014 r., IV CSK 236/14, niepubl.; z 9 października 2014 r., IV CSK 296/14, niepubl.; z 18 grudnia 2014 r., IV CSK 731/14, niepubl.; i z 17 grudnia 2015 r., V CSK 508/15, niepubl.). Jednak w okolicznościach sprawy stan taki, nie zapewniający wnioskodawcy prawa do rzetelnego procesu i czyniący go niezdolnym do podjęcia obrony swoich praw, niewątpliwie zaistniał.

Przyznał to w istocie Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego orzeczenia wskazując, że wnioski opinii biegłych znalazły potwierdzenie w pismach kierowanych przez O. R. do Sądu i w jego wysłuchaniu. Wynika z nich bowiem, że nie jest on zorientowany w otaczającej go rzeczywistości ani

w przedmiocie postępowania, a jego celem jest wyłącznie opuszczenie DPS, uznaje bowiem, że pozbawiono go wolności (k. 193).

Skoro zarówno opiekun skarżącego jak i Prokurator stanęli na stanowisku, że wniosek jest nieuzasadniony, to ciężar jego popierania został pozostawiony samemu ubezwłasnowolnionemu. Nie zapewniało mu to skutecznego dostępu do sądu, w którym poszukiwał ochrony swoich praw na równi z innymi osobami nie dotkniętymi tego rodzaju niepełnosprawnościami. Bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika nie rozumiał on bowiem swojej sytuacji procesowej, nie był w stanie podjąć racjonalnej obrony, w tym przedstawić sądowi twierdzeń istotnych dla rozstrzygnięcia oraz dowodów je potwierdzających.

Skarżący nie miał zatem, w sprawie dotyczącej jego podstawowych praw i interesów, zapewnionego prawa do rzetelnego procesu sądowego gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284, ze zm.) oraz art. 45 Konstytucji RP. Taki stan rzeczy doprowadził do nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, poczynwszy od rozprawy przeprowadzonej w dniu 25 września 2020 r. (k. 136 – 137), co uzasadniało zniesienie w tym zakresie postępowania (art. 386 § 2 w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Dostrzeżenia także wymaga, że Sądy *meriti* poza przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych i wysłuchaniem wnioskodawcy, nie zgromadziły z urzędu żadnego materiału dowodowego dotyczącego sposobu jego funkcjonowania w DPS, po orzeczeniu w stosunku do niego ubezwłasnowolnienia całkowitego i umieszczeniu go w tym ośrodku bez jego zgody. Nie przesłuchano na te okoliczności ani opiekunów prawnych skarżącego, ani pracowników DPS, którzy zajmują się nim na co dzień. Nie zgromadzono również żadnej dokumentacji dotyczącej procesu leczenia i przyczyn jego nieskuteczności, mimo zapewnienia wnioskodawcy stałej opieki i nadzoru. W rozprawie apelacyjnej nie uczestniczył przy tym ani opiekun wnioskodawcy ani wnioskodawca, a jedynie jego pełnomocnik z urzędu, okazało się bowiem, że DPS nie dysponuje sprzętem pozwalającym na zdalne połączenie z sądem (k. 235).

W tych okolicznościach nie można także odeprzeć zarzutu, że brak ustanowienia pełnomocnika z urzędu na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego spowodował, że istotne okoliczności sprawy nie zostały dostatecznie wyjaśnione, co potwierdza potrzebę jego ustanowienia. W obowiązującym modelu apelacji pełnej można sanować większość wadliwości postępowania pierwszoinstancyjnego. Nie byłoby to jednak możliwe w niniejszej sprawie. Ustanowienie bowiem skarżącemu pełnomocnika z urzędu dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, pozostawało w sprzeczności z podstawą zasadą procesu cywilnego w ramach, której wnioskodawca miał prawo do uczestniczenia, w sposób zapewniający mu obronę jego praw, w dwuinstancyjnym postępowaniu (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2014 r., V CZ 77/13, niepubl. i z 8 grudnia 2016 r., III CZ 54/16, niepubl.)

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ §1 i art. 386 § 2 w zw. z art. 398²¹ i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie § 14 pkt 27 w związku z § 16 ust. 4 pkt 2 i w związku z § 4 ust. 1,2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst. jedn. Dz.U. z 2019 r., poz.18 ze zm.)